

(Il Tempo - F.Schito) "To żart, cały czas ta sama historia". James Pallotta skomentował w ten sposób epilog meczu Roma-Gladbach. Opuściliśmy Olimpico z wkurzonym Fonseca, który rzucił się do twarzy Massy po meczu Roma-Cagliari. Po raz kolejny znaleźliśmy się w obliczu ogromnego błędu, który karze Romę remisem, który komplikuje drogę w Lidze Europy.

Sędzia Collum, po tym jak przyciągnął furię ze strony Lazio po Fenerbahce-Lazio w 1/4 finału Ligi Europy w 2013 roku, dając bardzo wątpliwego karnego Turkom, dał też przysługę Niemcom w domu Giallorossich gwizdząc karnego, którego nie było: *"Ciężko jest akceptować taką sytuację - powiedział Fonseca. - Gracze byli w szatni zdruzgotani, ale nie możemy nic zrobić. To niesprawiedliwe, ale taka jest piłka, musimy odwrócić kartę"*.

W Romie oddycha się powietrzem rezygnacji, po wkurzeniu sprzed kilku tygodni: *"Poważny błąd - słowa Dzeko, - który nie może zdarzyć się na tym poziomie, gdyż potem zmienia wszystko. Z dwoma punktami więcej tabela wyglądałaby inaczej. Mamy kolejne trzy mecze, gdzie z pewnością może się zdarzyć wszystko. Przy wygranej wszystko byłoby dużo łatwiejsze, nie rozumiem dlaczego sędzia był tak pewny. Widziałem od razu, że dostał w twarz, obejrzał to na powtórce, nie mógł tego nie widzieć, nieprawdopodobne"*.

Również Fazio potępił szkockiego arbitra: *"Nikt nie zakłócił pola widzenia arbitra i wszyscy widzieli, że nie było karnego. On miał wątpliwości, ale jesteśmy już przyzwyczajeni do tych błędów przeciwko nam, wyrządzają nam wiele szkód na Olimpico i poza nim"*. Również trener Niemców, Rose, przyznał, że był błąd: *"Karnego nie było"*.

Autor: abruzzo